

Spis treści

O poetach przeklętych 5

ANDRZEJ BURSA (1932—1957)

Z Utworów wierszem i prozą

Luiza	51	
Piosenka chorego na raka podlewającego pelargonie		55
Szczury	56	
Jesień	57	
Siodło	57	
Pożegnanie z psem	59	
Aktor prowincjonalny	59	
Rankiem w parku	60	
Jack London	61	
Miłość	62	
Dno piekła	62	
Pierścień-tęsknota	63	
Dyskurs z poetą	64	
Katownie	64	
Scena balkonowa	65	
Dziewictwo	65	
Pochwała władz miejskich	66	
Z zabaw i gier dziecięcych	66	
Pantofelek	67	
Trzynastoletnia	68	
Wisielec	68	
Pedagogika	69	
Funkcja poezji	69	
Równieśnikom kameleonom	70	
Uśmiech podgardla	71	
Koń	71	
Ze sposobów znęcania się nad gośćmi niskiego wzrostu		72
Szachy	72	
Obrona żebractwa	73	

Dyktator	75
Pasterz	75
Zażalenie	76
Dobry psychiatra	77
Święty Józef	78
Opowiadanie oprawcy	78
<i>Jaki miły i mądry facet...</i>	78
<i>Inaczej wyobrażałem sobie śmierć...</i>	79
<i>Przecież znasz wszystkie moje chwyty...</i>	80
Sylogizm prostacki	80
Skarżypyta	81
Modlitwa dziękczynna z wymówką	81
Mój dzień	82
Depesza	83
Języki obce	83
Fiński nóż	84
Poeta	85
Rzeźnia	85
W tramwaju	86
Wiara	86
<i>Doktor C bogacz i cudotwórca...</i>	87
Nauka chodzenia	88
Wernyhora	88
Kopniaki	89
Sobota	89
Ostatni promyk nadziei	90
Nic	90
<i>Prowadziły nas lata tamtego niedziele...</i>	91
<i>Ja chciałbym być poetą</i>	92
<i>Sobie samemu umarłemu</i>	92

Egzorcysta 95

HALINA POŚWIATOWSKA (1935—1967)

Z Hymnu bałwochwalczego

<i>w twoich doskonałych palcach...</i>	113
Jestem Julią...	113
<i>jestem dla ciebie czuła...</i>	114
<i>my nie wierzymy w piekło...</i>	115
W słońcu południa	116
Wiśnia i świrek	116
Niech żyją zmysły	117
<i>szukałam cię w miękkim futrze...</i>	117
<i>pragnę mocniej...</i>	118
<i>mówiłeś: masz rzesy...</i>	118
<i>chcę pisać o tobie...</i>	119
Poprzez uśmiech	119
Wieczny finał	120
Lustro	121

<i>w kwiatach czerwonych...</i>	121
<i>jestem z upływającej wody...</i>	122
<i>zaszeptała noc dobranoc...</i>	122
<i>najpierw...</i>	123
<i>pisali fiołkiem i pokrzywą...</i>	124

Z Dnia dzisiejszego

<i>wiedzą o nim...</i>	125
<i>Koncepcja</i>	125
<i>kto potrafi...</i>	129
<i>oslepiłam odkąd jej nie ma...</i>	129

Z Ody do rąk

<i>Oda do rąk</i>	130
<i>Protest</i>	130
<i>drzazga mojej wyobraźni...</i>	132
<i>moim głównym zajęciem jest malowanie brwi...</i>	132
<i>wczoraj pisałam wiersze...</i>	133
<i>zawsze kiedy chcę żyć krzyczę...</i>	133
<i>nie potrafię być tylko człowiekiem...</i>	134
<i>tutaj leży Izolda jasnowłosa...</i>	134
<i>Asocjacje z motywem śmierci</i>	135
<i>to my rodzimy mężczyzn o mocnych dłoniach...</i>	136
<i>znowu pragnę ciemnej miłości...</i>	136
<i>powlokłam lakierem paznokcie...</i>	137
<i>mój kochanek wcale nie jest piękny...</i>	137
<i>jeśli zechcesz odejść ode mnie...</i>	138
<i>moja twarz jest coraz bardziej...</i>	138
<i>Wizyta</i>	139

Z Jeszcze jednego wspomnienia

<i>jeszcze jedno wspomnienie...</i>	140
<i>w moim barbarzyńskim języku...</i>	141
<i>Rzecz najmniejsza</i>	141
<i>mój cień jest kobietą...</i>	142
<i>Argument pro</i>	143
<i>nie umiem powiedzieć słowem...</i>	143
<i>ślad zniknie z mojej skóry...</i>	144
<i>znowu jestem tu...</i>	144
<i>w Metropolitan Museum...</i>	145
<i>o moim domu...</i>	147
<i>jeszcze nie wspominałam o miłości...</i>	147
<i>Z okien szpitala</i>	148
<i>ciekawny jest przykład wszelkiej nadziei...</i>	148
<i>przed chwilą mówili mi...</i>	149
<i>Śmierć</i>	150
<i>miłosierni byli Scytowie...</i>	150
<i>Wdowa</i>	151
<i>jesteś powietrzem...</i>	151
<i>Ballada</i>	152
<i>ty miły jesteś ślepy...</i>	153

<i>Mój kochany zapytał mnie...</i>	153
<i>nie potrafię inaczej...</i>	153
<i>tęsknię...</i>	154
<i>Wszystkie moje śmierci</i>	155
<i>nie potrafię uskładać ze słów...</i>	155
<i>czekałam długo...</i>	156
<i>po co umyłam piersi...</i>	157
<i>Halina Poświatowska to jest podobno człowiek...</i>	157
<i>kobiety ceni się za urodę...</i>	158
<i>Dziewczynka na obrazku tęskni</i>	158
<i>Margerytki albo cykl biologiczny</i>	158
<i>tutaj są głosy ptasie...</i>	159
<i>moim sąsiadem jest anioł...</i>	159
<i>mam ręce stopy usta i całą resztę...</i>	160
<i>uśmiechały się półuśmiechem...</i>	160
<i>Trzy pory roku</i>	161
<i>o pokarm woła ogień...</i>	161
<i>w jakim białym szpitalu...</i>	161
<i>mówili o oczach: patrz...</i>	162
<i>szuflady pełne drogocennych przynależności...</i>	163
<i>jak ogień trawi lekkie drzewo...</i>	164
<i>to złe miejsce...</i>	164
<i>czy wszystkie dni są stracone dla umarłych...</i>	164
<i>czy świat umrze trochę...</i>	165
<i>doba jest tak długa...</i>	165
<i>Koniugacja</i>	166
<i>żywym słońce pozłaca policzki...</i>	167
<i>czasem...</i>	167
<i>Jeśli nie przyjdiesz</i>	168
<i>wychodzę ci naprzeciw...</i>	168
<i>jakiej czułości trzeba powiedzieć...</i>	169
<i>nie potrafię pieścić...</i>	169
<i>zawołaj mnie po imieniu...</i>	170
<i>kiedy jej ręce obejmowały świat...</i>	170

Wiersze z czasopism

<i>moje ciało jest jak bezpański pies...</i>	171
<i>ten pocałunek...</i>	171
<i>mam ciebie w roztańczonej krwi...</i>	172
<i>oczekiwanie jest naszą porą...</i>	172
<i>moje kolana ustępujące...</i>	173

Wiersze z rękopisów

<i>codziennie...</i>	173
<i>ta miłość jest skazańcem...</i>	174
<i>pod drzewami — miłość...</i>	174
<i>z tęsknoty pisze się wiersze...</i>	175
<i>odłamałam gałąź miłości...</i>	175
<i>kiedy umrę kochanie...</i>	176
<i>One nas lubią, te samotne cmentarze...</i>	176
<i>kto pomalował twoje policzki...</i>	177

<i>A zapach ci pošlę, zapach tych nocy...</i>	177
<i>w plastrze miodu mogę zamieszkać...</i>	177
<i>gdzie są wąskie skrzydła jaskółek...</i>	178
<i>we mgłę go wyprawiłam...</i>	178
<i>tak bardzo cię kocham...</i>	179
<i>chropowata kora...</i>	179
<i>jestem jak gwiazda...</i>	180
<i>kochanie...</i>	180

Przeznaczenie to jeszcze nie coś 181

RAFAŁ WOJACZEK (1945—1971)

Z Sezonu

<i>Mit rodzinny</i>	209
<i>dla Ciebie piszę miłość...</i>	210
<i>Która zmęczona śpi</i>	210
<i>Mówię do ciebie cicho</i>	211
<i>Okno</i>	212
<i>Umiem być ciszą</i>	213
<i>Damski klub</i>	213
<i>Kochanka powieszonego</i>	214
<i>Boję się ciebie, ślepy wierszu...</i>	214

Z Innej bajki

<i>Inicjacja</i>	215
<i>Czy wiersz może nie być kobietą</i>	215
<i>Ballada bezbożna</i>	215
<i>Ballada o prawdziwej krwi</i>	216
<i>Kwiat zrywając, ciebie biorąc</i>	218
<i>Na jednym rymie</i>	218
<i>Na brzegu wielkiej wody</i>	219
<i>List do nie wiadomo kogo</i>	219

Z Nie skończonej krucjaty

<i>Prośba</i>	220
<i>Piosenka o pocie</i>	221
<i>List do nieznanego poety</i>	221
<i>Piosenka z najwyższej wieży</i>	222
<i>Na imieniny Rafała Wojaczka</i>	223
<i>W podwójnej osobie</i>	223
<i>Rymy na przednówku</i>	225
<i>Ciemność ciemnieje znów za oknem powiek...</i>	226
<i>Hoduję ten ból</i>	226
<i>twoje ciało moje dzieło z gliny głodu...</i>	227
<i>Ten trzeci</i>	227
<i>Jeszcze w nią nie wszedł, już nie ma jak wrócić...</i>	227

Gwałt	228
Studium	228
Prośba	229
Krzyż	229
Kobiecość	230
<i>Męskość polega na tym aby bić kobietę...</i>	230
Koniec poezji	231
Próba nowego świata	231
Ich prawem była własna śmierć	232

Z Którego nie było

Powieść nocy zimowej	233
Bądź mi	234
Czy ja mogłam w wątych ustach unieść taką miłość	234
Zmierzch łagodnie rozsypał	235
Czyś wiedział...	236
Głos kobiecy	237
<i>Kochankowie moi umarli poeci...</i>	237

Z wierszy rozproszonych

Moja piosnka (A.D. 1969)	238
Była potrzeba	238

„Alkohol powoli wypierał krew z obiegu...” 239

STANISŁAW GROCHOWIAK (1934—1976)

Z Ballady rycerskiej

Wdowiec	285
Verlaine	286
Chmura	287

Z Menueta z pogrzebaczem

Menuet	288
Portretowanie umarłej	288
Franz Kafka	289
Całowanie	290
Do pani	290
Portret z mnichami	291

Z Rozbierania do snu

Introdukcja	291
Rozbieranie do snu	292
Czyści	293
<i>Na nutach położona lżej niżby na sianie...</i>	293
<i>Delikatność miłości...</i>	294
Gdy już nic nie zostanie	294
<i>Taka mi teraz jesteś coraz gorzka krzepka...</i>	295

Z Agrestów

Po ciemku	295
Epigramat	296
<i>Dla zakochanych to samo staranie — co dla umarłych...</i>	296
Z pamiętnika	297
Kolęda	297
Litość	298
Zuzanna i starcy (Poemat przewrotny)	299
Epilog w stearynie	305

Z Kanonu

<i>Mamy tych braci — tych zmarłych załedwie...</i>	311
Zaproszenie do miłości	313
W stylu Villona	314

Z Nie było lata

<i>Nie było lata. Jesień szła od wiosny...</i>	315
Do S...	317
Pocałunek — krajobraz	317
Upojenie	318
<i>Piękno spóźnione...</i>	318
Głód	319
Bitwa	319
Fraszka	320
Dwunasty listopad	320
<i>Przecież mnie czułość nigdy nie opuści...</i>	322

Z Polowania na cietrzewie

Halszka	322
---------	-----

Z Bilardu

<i>Zbiegło z furkotem. Staęło — i stoi...</i>	323
Słotna	324

„Zamiatacz modlitw z posiwiałą miotłą” 325

EDWARD STACHURA (1937—1979)

Z Wierszy, poematów, piosenek, przekładów

Wiersze

<i>Co noc...</i>	355
Kompozycja	356
Kochankowie	356
Włosy	357
Próba wniebowstąpienia	357
Wielkanoc na moim zamku	357

Uniewinnienie	358
Rozwód	358
Pejzaż	359
Niebo to jednak studnia...	360
Jesień	360
Róża	360
<i>Ja tobie poselstwa wysyłać pęki pokłonów...</i>	361
Śpiewanie przez sen	361
<i>Przeżyłem noc właśnie i nikt mnie nie woła...</i>	362
Olga	362

Poematy

Dużo ognia [fragmenty]	363
Przystępuję do ciebie [fragmenty]	368
Po ogrodzie niech hula szarańcza [fragmenty]	372
Kropka nad ypsylonem	381
Missa pagana [fragmenty]	394

Piosenki

Piosenka dla robotnika rannej zmiany	396
Nie rozdziobią nas kruki	397
Bójka w L.	398
Piosenka dla Potęgowej	398
Na błękanie jest polana	399
Ratuj, słoneczko	400
Życie to nie teatr	401
Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni	402
Tango triste	403
Banita	404
Gdziekolwiek	405
Jestem niczyj	405
Zobaczysz	406
Dookoła mgła	407
Idź dalej	408
Biała Lokomotywa	409
Jest już za późno, nie jest za późno	410
Tobie albo zawieją w Michigan	410
Wędrowną życie jest człowieka	411
Z nim będziesz szczęśliwsza	412
Hymn rozpustników	413

Tramp i trubadur 415

KAZIMIERZ RATOŃ (1942—1983)

Z Pieśni północnych

Biegnący	455
Idę	455
<i>Jestem ślepy jestem osaczony...</i>	456

Ciało pękające	457
Chory krajobraz	457
Przenikanie ciała	458
I Boga znienawidź a zaznasz świętości...	458
II Klęknij przed śmiercią gdy poprosi o to...	458
III Śmierć swoją wołaj w nieustannym bólu...	459
IV Kto z was zna nocę pełną krwi i lęku...	459
V Jeśli żyć chcecie nie szukajcie wiary...	459
VI Mój Bóg nie umarł jeszcze i wciąż żyje we mnie...	460
VII We wszystkich rzeczach oczekuję końca...	460
VIII Wy którzy nigdy słuchać mnie nie chcecie...	460
XII Ten kto nie cierpi jest kamieniem ledwie...	460

Z Gdziekolwiek pójdę

Gdzie są świadkowie mojego istnienia...	461
Niech wszyscy przygotują się do śpiewu...	462
Zatrzymajcie mnie na drodze do śmierci...	462
Umieranie	462
Przyniosę wam siebie	463
Gdziekolwiek pójdę	463
Zostawcie nadzieję gdy wchodzić we mnie...	464
Jeśli nieszczęście zadłuszy ci umysł...	464
Czekam na swojego chirurga	465
Oczy tej kobiety	465
Idź tam	465
Opis ciała	466
Ogrody	466
Kto nie chce śmierci niech pierwszy umiera...	467
Wyprowadźcie mnie w końcu z tej rzeźni...	467
Przybądźcie do mnie...	467
Chwila	468
Czy pewne poranki są zawsze radosne...	468

Z Karzcie swe dusze

Nakarmić się waszą krwią i łzami...	469
Ciebie dziewczyno pokochałem w lęku...	469
Z miłości chorujecie z litości umieracie...	469
Miłość w gorączce się tylko poczyną...	469
Ten kto mnie kocha ten kocha podwójnie...	469
Dziwne iż jeszcze żyć mogę...	470
Nikt kto mnie spotka nie pozna prawdziwie...	470
Nikt mnie pocieszyć nie może ani zranić...	470

Z wierszy rozproszonych

Ból swój opowiadam jak się bajki opowiada...	470
O powroty radosne do dziecięcych źródeł...	470
Oto hymn radości przynoszę wam smutnym...	471
I kiedy usłyszałem swój głos podobny do głosu nieznanego zwierzęcia...	471
Czy już żyć przestałem?...	471

Chory...	471
Rozcięta moja twarz, rozcięta...	472
Kto wykręca mi ręce i wyrywa oczy...	472
Wszedłem do baru...	472
Kiedy zaczął się twój obłęd...	473
Któregoś jasnego i gorącego dnia...	473
Ktoś z was niech nie śpi gdy będę umierał...	473
Lecz oto żyjesz jeszcze nie żyjąc...	474
Przeklinaj życie swoje które nie jest życiem...	474
Jeśli nie chcecie mnie zrozumieć...	474
Przerażony i ślepy ale jeszcze żywy...	475
Składam wam w darze swoje rozprute ciało i mózg...	475
Z całym nieszczęściem swoim korzę się przed wami...	475
Godzę się w wielkim nieszczęściu z wami nieszczęśliwymi...	476
Usta boskie i anielskie	476
Pory ostatniego roku mojego niedorzecznego życia...	476
Oto jest człowiek szczęśliwy...	477
Nie ma niczego co mogłoby mnie wyjąć...	477
Jestem opuszczony już nawet przez śmierć...	478
Wabiony niczym głodny i zbity pies...	478
Zamknijcie usta...	479
Niebo nad lasem...	479
Tej nocy mogłem zgwałcić kobietę...	480
Nie mam siły mordować...	480
Ssać krew z waszych tętnic...	481
Dzieje choroby nie istnieją...	481
Obudź się...	482
Przynieśli mnie do trupiarni...	482
Widzę twoją twarz...	483
Nie ruszaj się...	484
Oczekuj tej chwili...	484
Co wy mi powiecie...	485
Twarz zgwałconej kobiety...	485
Psie twarze...	486
Będziesz ze mną do końca...	486
Oto głowa umierającego mężczyzny...	486
Poszedłem do niego aby pluć...	487
Po ulicach chodzą ludzie nieżywi...	487
Krzyczycie...	488
Już jesteś...	488
Nie posiadam formy...	489
Jest w nas ogień który gnije...	489
Zostawcie to mięso...	489
Z gnijącego mózgu cieknie nieustannie ropa...	490
W środku mojego ciała...	490
Lecz nim agonia doścignie mej męki...	491
Po co mam mówić gdy milczenie więcej...	491

„Agonia oddychającego jeszcze mięsa” 493

Eliksir zapomnienia 515